

Z Wiednia d. 16. Października.

J. C. K. M. raczył Janowi hrabi Stadnickiemu, konsyliarzowi nadwornemu przy C. K. najwyższej instancji sprawiedliwości, godność aktualnego C. K. podkomorzego nayłaskawiej udzielić.

Do wyznaczoney nadwornej kommisji do ułożenia ustawy wexlowo handlowey raczył J. C. K. M. nayłaskawiej przydadź niższej Austrii handlowo-wexlowego sądu radcę Jana Michała de Zimmerl przez wzgląd na jego wtey mierze wiadomość.

J. C. K. M. starający się zawsze czynić nię swoimi wiernym poddanem, a osobliwie ubogiej klasie ludzi wkażdym przykrym razie, raczył własnoręcznym piśmem do gubernatora niższej Austrii barona Sumeraw, rozkazac: ażeby w zabraknieniu teraz wody po niektórych przedmieściach wiedeńskich, które iey nawet wczasie deszczow nie wielką obfitość mają, codziennie pewna ilość wody przez Cesarские cugi i wojskowe konie dostawiana była, i tę szczególniej ubóstwu darmo rozdawano. Jakoż d. II t. m. zaczęto już po przedmieściach Laimgrube, Spitalberg, S. Ulrika, Jozefstadtzie, Neibau, Oberneistift, Mariahilf i

na strockim gruncie rozwozić wodę, a mieszkańcy tych przedmieść z wdzięczności błogosławiają nayłaskawszego Monarchę, że przy staranności o dobro całego państwa, nie zapomina o niedostatku pojedynczych gromad i przez skorą pomoc uprzedza ich proźby.

Poddani parafii Unterrözbach i przyległości Mitterözbach oddali J. C. K. Mci w naypokorniejszey ofiarze dwa kwity na wojenną pożyczkę roku 1794 w kwocie 42 ryń. 39 kr., który to dar patriotyczny J. C. K. M. nayłaskawiej przyjąć raczył.

Z Pragi donoszą pod d. II t. m., że tam Arcy Xżę Jmć Karol dnia zeszłego o godzinie 6 w wieczor przy wystrzale z 108 armat, na wałach rozstawionych, przybył. O godzinie 3 ieszcze po południu wyszła już cała załoga, trzy korpusa mieyskie i cechy z swemi chorągwiami na przyjęcie Arcy Xcia Jmć. Przy bramie szpitalney na wzgorkach stały uszykowane grenadyery, a po prawey mieyskie gwardye, do tych przypierało wiele cechow przez całą porciłską ulicę aż do pałacu hrabiego Schwert, gdzie stał batalion Kinskiego, a na przeciwko niego na bywszym placu klasztoru Kapucynow mieyska jazda. Wdłuż placu Jozefowskiego

aż do prochowni stał batalion Morzege, a na przeciwko bywszego Hyberskiego budynku korpus miejskich strzelców. Wzdłuż całej ulicy drzewami wysadzonej aż do murów stały po lewej dwa bataliony Arcy Xiecia Rainiera, a poniżej na przeciwko tych reszta cechów. Przed pałacem Arcy Xcia stała wparadzie kompania grenadyerów. Przez taki szereg wojska i mieszczan, tudzież niezliczonego ludu tłuny różnego stanu, wieźdzał Arcy Xzę Jmc do Pragi, poprzedzony i otoczony miejską jazdą i ułanami Mervelda, przy nieustannych wykrzykach: Niech żyje! W bramie śpitalnej był od komendanta twierdzy F. M. L. barona Sterndahl najpokorniej powitany, a w pałacu od burgrafa hrabiego Stampach, kommanderującego generała barona Melas, półkownika krajowego, całej jenerałności i officyerów, przełożonych wszystkich dykasteryi Krol. krajowego wydziału i magistratu. Wczasie tego powitania cały garnizon rozciągnąwszy się po wałach dał 3 razy z ręcznej broni ognia. W wieczor całe miasto było iak naygustowniej oświecone. Tu i owdzie widzieć się dały flosowne napisy. Cały wieczor aż do godziny 12 naywiększa radość i uciechy pomiędzy mieszkańcami z przybycia tak wielkiego gościa panowały.

D. 8 t. m. odbyło się w Prezburgu piędziesiąte drugie, d. 9 piędziesiąte trzecie, a d. 11 piędziesiąt czwarte posiedzenie seymu.

Z Lauzanny d. 28. Września.

Rząd Helwecki wydał i kazał ogłosić następującą odezwę:

Senat i Rada Wykonawcza do ludu helweckiego: " Obywatele Helwecy! Miasto Bern otoczone kupami insurgentów zgromadzonych i dowodzonych przez officyerów berneskich. Bern dozające zamieszkania wewnątrz przez spiski bezustannie odradzające się. Miasto Bern

połączone z nieprzyjaciółami kraju, niedawało więcej pewności i bezpieczeństwa dla polidzeń waszych urzędów. Trzeba było oczekiwać rozpruszenia rządu, a z nim zatraty Rzepltey, albo wybrać inne miasto dla umieszczenia w nim świętego składu prawej i konstytucyney władzy. Senat i rada wykonawcza mniemali się bydź obowiązani względem narodu, który w czasach spokojnych ten drog skład w ich ręce złożył, względem wielkiej liczby obywatelów, którzy z powodu iedyne wewnętrznego przeświadczenia przyjęli konstytucyą doradzoną od dobroczynności zagranicznej, do chwycenia się ostatniego sposobu. Lauzanna i kanton Wodeyski stały się teraz stolicą rządu Rzepltey helweckiej. Senat i rada wykonawcza rozpoczęły prace swoje w pośród ludu, który tyle prawie liczy przyjęciół konstytucyney porządku ile obywatelów, i których wierność, patrietyzm i waleczność staną się dla rządu niezestanną tarczą. Obywatele Helwecy, takżeż jest wasze zaślepienie! Woyna przestala niszczyć nasze siedliska, umysły zaczęły się iednoczyć około konstytucyi, która przez obszerność zostawioną urządzeniom kantonowym, mogła wszystkim istotnym potrzebom dogodzić, wszystkim przyzwitościom na sprawiedliwości ugruntowany zadosyc uczynić, rząd helwecki ufający przywiązaniu Szwajcarów do ich niepodległości pozwolił na cofnienie wojsk zagranicznych, a od tey epoki, od której rachować powinniśmy byli lata pokoju i szczęśliwości, na ten czas gdy niepotrzeba było naszey oyczyźnie, aby była niepodległą i wolną tylko spokojności. Szwajcarowie biorą się do broni, zawdziewają kolory fakcyy nieprzyjaznych pokojowi i ślepo wrzucają się w przepaści wykopane pod ich nogami! Mała garstka ludzi przewrotnych trafiła do was okrywając się płaszczem tu tego, tam owego pozoru, bo niemasz

może dwóch z powstałych przeciw rządowi dystryktów, w którychby jeden zamiar i jedne widoki miało. Niezliczone przeciwności, niepogodzone kłótnie i najokropniejsza anarchia, będą losem przeznaczonym dla naszej oyczyzny, jeżeli konfitycya nieślanie się stałym punktem naszego pojednoczenia. Niech wystawieni będą na nienawiść i wzgardę waszą i całej Europy ludzie, którzy was uwiedli! Ci ludzie upoieni władzą, a głusi na naukę doświadczenia, którzy dla nasycenia swej zemsty podniecili wewnętrzne rozruchy i zapalili ogień wojny domowej! Ci stronicy dawniejszej arystokracji, dla których oyczyzna jest niczym, jeżeli w niej nie przewodzą! Ci demagogowie, równie dumni jak oligarchowie, i których urządzona anarchia jest całą polityką. Oni się podzielili własnością należącą konfitycui helweckiej, pozyskali złotem i zdradzieckimi obietnicami włościanów łatwowiernych, których dla uskutecznienia swych zamysłów potrzebowali; niepodali oni żadnego zażalenia, o żadnej niedonieśli krzywdzie prawym swoim urzędom, skonnym do zadość uczynienia i wymierzenia sprawiedliwości na każde zażalenie, na każdą sprawiedliwą krzywdę. Przez wystrzały dopiero armatnie wymierzone przeciw stolicy rządu, przeciw miastu, które ich rodzących się widziało, ogłosili swoje zamiary. Senat i władza wykonawcza zrzeka się uroczyście wszystkich nie-szczęść jakie będą skutkiem tych rozruchów, czyniąc od tego momentu odpowiedzialnymi za nie przed Bogiem i prawem podbudzających do nich i dowodzców. Nieroztropni, którzy sami ogłosili potrzebę powrotu siły, która ich wstrzymywała! Staną się oni pierwszymi ofiarami swoich zbrodniczych zamachów; wydobyli wodę i wody ich pochłoną! Wy wszyscy ludzie roztropni i przyjaciele pokoju, w którejkolwiek części Helwecyi oślakaciecie

nieszczęścia wspólnej naszej oyczyzny, wy obywatele kantonów i dystryktów wiernych, wy szczególnie obywatele kantonu wodeyskiego w pośród których rząd się ustał, pamiętajcie o konfitycui od was przyjętej i łączcie się około rządu, który jest jeszcze dla was utrzymania. Sprawa wolności i równości jest w niebezpieczeństwie, ale nie zginęła. Nie zginie wcale jeżeli zechcecie ją zachować. Urzednicy publiczni, którzy w tych trudnych czasach daliście oyczyźnie dowody tak wielkiego przywiązania, senat i rada wykonawcza pokładają w was zaufanie. Używajcie zostających wam jeszcze sposobów wpływu, dla wstrzymania nieporządku, bezprawia i gwałtowności od namiętności wyrządzanych, służcie konfitycui i oyczyźnie tyle ile możecie, i gdzie możecie. Senat i rada wykonawcza ufne w waszej roztropności i w waszych zasadach, nadają wam dopóki tylko stan terażniejszy krytyczny trwać będzie wszelką władzę potrzebną do pracowania skutecznie, ażeby stan takowy ustał. Dań w Lauzannie d. 23 Września 1802. Landman przydujący w senacie i radzie wykonawczej.

Podpisano *Dolder.* „

Nieprzyjacielskie kroki między wojskami stron obydwóch już się znowu rozpoczęły, lecz nie ważnego jeszcze nie zaszło. Spodziewamy się niechybnie, iż wdanie Francji przywróci spokojność naszej oyczyźnie.

Z Strażburga d. 3. Października.

W ostatni czwartek przybiegł goniec do generała Ney'a do Nancy i przywiozł mu od pierwszego konsula mianowanie go dowodzącą wojsk mających wkróczyć do Szwajcaryi. Jeżeli Bernianie opierać się zechcą, tedy wojna nader krwawa będzie. Już stąd, z Weysemburga i z Landawy 4 bataliony ku granicom szwajcarskim wyruszyło.

Z Paryża d. 4. Października.

Już się Bonaparte względem Szwajcaryi oświadczył. Rząd Redyngoski bierze swoy koniec, a Senat z Lauzany do Berna powraca. Oto jest w tey mierze odezwa Bonapartego:

Bonaparte pierwszy konsul francuzkiej a prezydent włoskiej Rzepltych do 18 kantonow Rzepltey Helweckiej d. 8 Wende-miera (30 Września.)

Mieszkańcy Helwecyi! Od z lat naysmumniejszego daciecie widok. Fakcye przeciwne koleią przywłaszczają sobie rząd, oznaczając swoje przemienne panowanie systemem stronnictwa doprowadzającego ich słabości i niedołężności. W r. X. żądał wasz rząd, ażeby garstka woysk francuzkich w Helwecyi będąca, stanądy wyciągnęła. Chwycił się chętnie rząd francuzki tego zdarzenia dla uczczenia waszey niepodległości; ale natychmiast wzburzyły się różne wasze partye z nową zaciętością; krew szwajcarską przelewały ręce Szwajcarow. *Trzy lata ztrwoniliście na waśnieniu się między sobą, nie mogąc się położyć; gdy by was sam m dłużej jeszcze zostawić, zabiłalibście się jeszcze z lata bez pożumienia się wcale.* Nadto dziecie wasze i twnie to pokazują: że wasze wewnętrzne wojny nigdy się niekończyły bez potężnego pośrednictwa Francyi. Prawda, że m był u siebie postanowił nie mieszać się do interesow waszych. Widziałem zawsze, iak różne wasze rządy zafiagały odemnie rady, a nie szły za nią, owszem często nadużywały imienia mego podług interesow i namiętności swoich. Lecz nie mogę i niepowiniennem byđz niezultym na nie-szczęścia, których się łupem stajecie; odstępuję więc od przedsięwzięcia mego. *Stanę się pośrednikiem waszych nieporozumień: ale*

pośrednictwo moje będzie skuteczne, tak iak przytłoi na wielkie ludy, w których się imieniu odzywam. W 5 dni po ogłoszeniu niniejszey odezwy Senat ma się w Bernie zgromadzić. Wszelka władza od czasu kapitulacyi w Bernie ustanowiona, ma się rozeyśdź, ańi się waży więcej zgromadzać, i swoje urzędowanie odbywać. Prefekci udadzą się na swoje miejsca. Jakiokolwiek władze mogły się uformować, zaprzestaną swych schizdek. Wszystkie kopy zbroyne mają się rozeyśdź. Pierwsza i helwecka półbrigada staną załogą w Bernie. Woyska tylko przed 6 miesiącami będące zostaną w korpusach. Nakoniec wszyscy rozpuszczeni od armii, a teraz uzbroieni żołnierze złożą broń w swoich municypalnościach. Senat wyśle 3 deputowanych do Paryża, a każdy kanton może posłać swoich. Wszyscy obywatele piastujący od lat 3 urząd senatorow, landmanow &c. mogą się udadź do Paryża do podania środków zdolnych do przywrócenia jedności i spokoyności, i pogodzenia paizy. Z moiey strony mam prawo spodziewania się, że żadne miasto, żadna wieś, żadna władza nie sprzeciwi się środkom, które ogłaszam. Mieszkańcy Helwecyi, niech wasza nadzieja ożyje!!! Wasza oyczyzna stoi nad brzegiem przepaści; ale wkrótce z niej wvdobytą będzie. Wszyscy poczciwi ludzie temu ślachu temu przedsi wzięciu dopomagac będą. Jeżeli, o czen nawet pomyśleć nie mogę, ządzie się między wami znaczna liczba ludzi mało cnotę kochających, iż przesądom i namiętnościom swoim zechcą miłość oyczyzny poświęcić. Ludy Helweckie stałybyście bardzo odrodzonemi od oycow waszych!!! Nie masz rozsądnego człowieka, któryby niepry znał, że pośrednictwo, które na siebie przy

mię jest dla Helwecyi dobrodzieystwem Opatrzności, która wpośród tylu zaburzeń i nieważnie nad iestestwem i niepodległością waszego narodu czuwała: i że ten jedynie środek pozostaie do zachronienia waś od obudwu. Przyszedeł czas, w którym się powinniście zastanowić, że jeżeli patryotyzm i zgoda waszych przodków zagruntowały Rzenntę waszą, tedy przeciwny duch waszych fakeyy zgubi ją nieuchybnie, a bolesną byłoby rze zą, ażeby w tey chwili, w której tyle Rzplit nowych powstało, przeznaczenie miało oznaczyć kres jedney z najłtaróżymieyszych.

Podpisano *Bonaparte*.

Kontra admirał Leseignes wysłany do Tunetu A'gieru iuż z swoją eskadrą do Tulonu powrocil, i d. 26 p. m. przysłał ministrowi marynarki obszerny rapport swojego poselstwa do Tunetu. D. 27 Sierpnia przybył tam z eskadrą, d. 30 wyfinał z 4 kapitanami i 25 oficyerami, a nazajutrz w towarzyſtwie agenta handlowego Dewoara udał się do Beja, który o mię od Tunetu mieszka. Po uścikanu rąk wzajemnie kontra admirał usiadł obok Beja i oświadczył w imieniu pierwszego konsula, że nada ieńcy nie mają bydz nie ludzko, ale iako wojenni ieńcy traktowani, że potrzeba wypuścić niewolników sardyńskich i poaresztowanych w mieszkaniu francuzkich agentow, i że Bey ma zalecie swoim korsarzom, aby otdąd francuzką i włoską banderę szanowali. Bey odpowiedział: "Żądania pierwszego konsula są sprawiedliwe; z serca na to wszystko zezwalam i wysłaę ambassadę do Paryża dla traktowania, i życzenia mu pomysłności na dożywotniem konsuloſtwie. „ Potem Bey pił z kontra admirałem kawę (co jest znakiem szczególney grzecznosci) Naywyższy tune-ski minister darował kontra admirałowi damascenską

szablę w złoto oprawną, dał ucztę w sposobie francuzkim, a eskadrze postał mięsa i innych żywności: potem udał się do eskadry, pił za zdrowie pierwszego konsula i rozdał między maytkow 6000 frankow za co odebrał od kontra admirała w upominku haftowaną lionską materya. Bey po przyjacielsku pożegnał Leseigna, a dla pierwszego konsula darował 6 arabskich koni, 3 lwy, 3 strusie i t. d. dla ministra zaś Talleyranda i ministra marynarki po arabskim koniu. Ambassador tunetski Sidy Mustafa Arnaout mający świętę z 8 osób między, którymi jest 2 czarnych gardzistów, jeden bałwierz i t. d. przybył na eskadrze, z wielu wypuszczonymi ięćcami do Tulonu.

Wczoray senat i rada stanu nadzwyczajnie do St. Cloud zwołane zostały. — Jenerał Beurnoſwille jest mianowany ambassadorem do Madrytu. Ambassador turecki iuż stąd wyiechał. Wenereę medyceyską iuż na iednym okręcie z Palermu do Francyi wysłano. — Xżę Bartłomiej Ruspoli mianowany od Papieża W. Mistrzem maltańskim, urodził się w Rzymie r. 1754. Przez 4 lata dowodził galerami zakonu, i żył dotychczas w Szkocyi, dokąd po niego gońca nie postano.

Z Petersburga d. 24. Września.

Dokończenie Odezwy Alexandra I.

XVII. Każdy minister będzie miał wyznaczone dni wtygodniu, a w tych dniach godziny w których osoby, chcące z nim pomowić względem intereffow do iego wydziału należących, wolny przystęp do niego mieć będą. Odmiana dni, gdyby zayść miała, pow mna bydz wprzod przez gazety ogłoszona.

XVIII. Ministrowie zaiąc się mają bez odwołki utworzeniem kancelarycw swoich; ustanowić porządek, i jakim, przychodzące do nich intereffa, załatwiane bydz mają, i etat dla nich obmyślić i ułożyć, a skończywszy

to w przeciągu 3 miesięcy, podać Nam do za-
twierdzenia.

XIX. Żeby zaś nic nieprzeszkadzało mi-
nistrom do rozpoczęcia urzędowania swojego,
dozwalany im zostawić tymczasowie kancel-
larye z officjalistów tych jurydykcyi zło-
żone, które prosto pod ich dozorem zostają; te
zaś dłużey nad oznaczony czas powyższym
artykułem, trwać niemają.

Podpisano *Alexander.*

Ukaz o mianowaniu ministrów.

Za i niennym J. Imp. Mości ukazem &c.
w słowach: "Stosownie do manifestu nasze-
go o kształcie rządu interesów krajowych,
zostawując pierwsze trzy wydziały w dawnym
ich opisie, zalecamy wydziałom rządowym,
wojennemu i marynarki, ażeby pierwszy, pod
dozorem vice-prezydenta tegoż wydziału,
Wiażmitinowa, generała infanteryi, drugi pod
dozorem vice-prezydenta, Mordwinowa, ad-
mirała, zostawał. Wydział zaś spraw zagra-
nicznych zależeć będzie od kanclerza stanu
Woronzowa, aktualnego tajnego konsyliarza
pierwszey klasy, a zastępca jego jest Xzję Adam
Czartoryski, tajny konsyliarz. Wszyscy
trzej, mianowani są aktualnemi ministrami.
Ministrem sprawiedliwości, czyli generał-pro-
kuratorem, mianujemy Derżawina, aktualnego
tajnego konsyliarza, zostawując sobie miano-
wanie nadal zastępcy jego. Ministrem inte-
resów wewnętrznych, jen. Koczubey, aktual-
nego tajnego konsyliarza, a zastępcą jego,
grafa Strogonowa, którego tajnym konsyliar-
zem naszym czynimy. Ministrem skarbu, gra-
fa Wasilewa, tajnego konsyliarza, a zastęp-
cą jego, Guriewa Mistrza ceremonii. Na ur-
ząd krajowego kasjera, Teodora Hołubco-
wa, tajnego konsyliarza. Wydział handlo-
wy, zostaje, jak dawniey, pod dozorem gra-
fa Romanzowa, aktualnego tajnego konsyliar-
za, ze wszystkiemi sprawami, pod zarzą-

dzeniem jego dotychczas zostającemi. Mini-
strem instrukcyi publiczney, czynimy grafa
Zawadowskiego, aktualnego tajnego konsy-
liarza, a zastępcą jego Morawiewa, tajnego
konsyliarza. Obsadziwszy tym sposobem
wszystkie ministerya osobami znakowitemi,
o których szczególniejszey zdatości prze-
konani jesteśmy, zalecamy im, ażeby natych-
miast, podług przepisu manifestu naszego, do
sprawowania obowiązkow na nich włożonych
przystąpili. Żeby zaś nieobciążać zbytecznie
ministrów przy samym ich wstępie na urzędy,
władzący senat ma ukończyć wszystkie spra-
wy do zawiadywania teraz ministrów należą-
ce, a które do niego przyszły przed wyda-
niem niniejszego manifestu; obowiązkiem zaś
będzie ministrów, starać się oprędkie ich u-
kończenie. Senat zaleci uwiadomić o tym,
wszystkie gubernia, miasta sądowe, synod,
akademie &c. Podp. *Alexander.*

Ukaz J. Imp. M. względem Senatu.

Czyni się wiadomo całemu Narodowi &c.

Za wyrażnym N. Imp. najwyższym u-
kazem, danym senatowi dnia osnego Wrze-
śnia z własnoręcznym podpisem, w tych
słowach: Rozważywszy podane Nam od
senatu przełożenie, w celu dopełni nia ukazu
naszego pod dniem 5 Czerwca 1801 wyda-
nego o prawach i powinnościach jego terażniey-
szych, uznaliśmy za rzecz potrzebną, postano-
wić niżej wyrażone artykuły, którym,
tym Naszym ukazem, zupełną moc i dzielność
nadaemy.

1) Senat, jest najwyższą w całym pań-
stwie naszym władzą; ma sobie podległe
wszystkie sądowe jurydykcye; on iako o-
bronca praw, ma staranie, ażeby sprawiedli-
wość wszędzie zgodnie z prawami wymierzo-
na była; dogłada odbierania d. chodow i wy-
datkow krajowych; obmyśla środki ku ulże-
niu ciężarów krajowi; ma pieczętowość o

strzymanie ogólnej spokojności i bezpieczeństwa; zapobiega wszelkim bezprawiom w podległych mu juryzdykcyach. Rewizya najwyższego trybunału w materji praw cywilnych i kryminalnych, do jego sumiennej decyzji należy.

2) Władzę senatu ogranicza władza samego Imperatora, i żadnej wyższej nad sobą nie zna.

3) Sam Imperator prezyduje w senacie.

4) Wszyscy są winni postuszeństwo ukazom senatu, tak, iak gdyby były samego Imperatora ukazami. Imperator tylko, czyli ukaz jego, zawiesić może wykonanie onychże.

5) Wszystkie imienne Imperatora ukazy (oprócz wymagających szczególniejszego sekretu) powinny być przesyłane do senatu od wszystkich juryzdykcyi i osób, którym dane będą.

6) Senat wyznacza urzędników i w mocy im potrzebnej udziela, na mocy ukazu d. 16 Sierpnia 1793 i 1 Sierpnia 1801 roku.

7) Wszystkie kółlegia, naczelnicy Guberniow i juryzdykcyi, prosto od senatu załączający, we wszystkich wątpliwościach i zawisłościach, iako też w tym wszystkim, co jest godnego uwagi, a rozpoznaniu senatu podpada, udawać się do niego powinni, przez raporta, podobnie, iak prokuratorowie gubersey nadsyłają się do jenerał-prokuratora.

8) Ukazy upominające lub zapożyczające rząd guberski i Kommissye powiatowe, z senatu wychodzą. Żadna juryzdykcyja, ani osoba, nie może wchodzić w rozpoznanie spraw odsądzonych w juryzdykcyach sądowych, prócz senatu, i sam senat nie może rozpoznawać spraw inkwizycyjnych i apellacyjnych, dopoki do niego nieprzyjdą z porządku.

9) Jeżeliby, w ogólnych interesach państwa, okazał się ukaz Imperatorski niedogo-

ny w exekucyi, lub względnie sądownictwa niezgodny z prawami, albo też ciemny, na ten czas dozwala się senatowi uczynić w tej mierze przełożenie Imperatorowi; a gdy po uczynionym przełożeniu nie w nim odmienione nie będzie, więc, tak, iak był wydany, w mocy swojej pozostanie.

10) Senatorowie mają prawo ogłaszać imienne ukazy Imperatorskie, podług rodzaju spraw w ukazie 1762 roku wyszczególnionych.

11) Każdy senator, powinien uwiadomić o tym wszystkim, coby było z uszczerbkiem i szkodą państwa, iako też gwałcicielow prawa donosić; a to podług ukazu dnia 16 Sierpnia 1760 roku wydanego. Jeżeli w odsądzeniu sprawy, a nawet i w samej kancelaryi senatu, uchybienie porządku prawnego dostrzeże, obowiązany jest przełożyć to senatowi, ażeby kara prawem oznaczona, wskazana była na winnego.

12) Nie sędziemy, ani spodziewamy się, ażeby który z mężow, przeczający senat składających, pociągnięty był kiedy o przestąpienie obowiązkow senatora; lecz gdyby się to nad spodziewanie nasze zdarzyło, w zupełnie zgromadzonym senacie, sądzonym będzie.

13) Sprawy przychodzące do senatu w komplecie, kończą się ostatecznie większością głosow, a tę dwie trzecie części onychże stanowią. W departamentach zaś, iednomyślności potrzeba.

14) Jeżeli w departamentach podzielone będą zdania, lub chociażby iedno tylko było przeciwne, i jeżeli jenerał prokurator przywieść do iednomyślności umysłow niezdola, na ow czas idzie sprawa do senatu w komplecie.

15) Votum senatora po wysłuchaniu sprawy dane, lub też w dyaryuszu z podpisem jego umieszczone, a z opinią współ zasiadających z nim członkow niezgodne, chociażby

zszedł z urzędu, był oddalonym, lub umarł, wstrzymanie decyzją departamentu, i dla tego sprawa odsyła się do całego kompletn senatu, którą rozstrzygając, opinią bywszego senatora roztrząsa.

16) Sprawy iedno-zgodnie po departamentach załatwione, i przez jenerał-prokuratora niewstrzymane, uważać się mają za ostatecznie odsądzone, i już appellacya od ich wyroku nie ma mieysca.

17) Jeżeli rezolucya senatorow w departamentach, niezdaie się najlepszą jenerał-prokuratorowi, w ow. czas w ciągu dni 8 ma wyrazić przyczyny swoje, i oneż senatowi przedłożyć.

18) Jeżeli to przełożenie skutkowac nie będzie, a jenerał-prokurator przy zdaniu przeciwnym obstawac będzie, wtedy rzecz cała do senatu *in pleno* poydzie.

19) Jeżeli, po wysłuchaniu takiej sprawy, jenerał-prokurator zgodzi się na rezolucyę całego senatu, wtedy sprawa kończy się ostatecznie. Lecz, jeżeli ten niezgodzi się na nią, powtornie uwagi swoje przekłada; a jeżeli i w ten czas senatorowie, tegoż samego, iak dawniey, zdania będą, a jenerał-prokurator nieskłoni się do niego, już na ow. czas idzie sprawa do J. Imp. Mości, przed którym ieden lub dwoch senatorow przeciwnego zdania od jenerał-prokuratora będących, stawia się dla objaśnienia powodow, które ich do obstawiania przy zdaniu swoim skłoniły.

20) W sprawach kryminalnych, gdzie idzie o odsądzenie osoby od ślachestwa i urzędow, departament senatu po wydanym wyroku, zdaie rapport Imperatorowi, i oczekuje potwierdzenia czyli ukazu.

21) Wszystkie sprawy w senacie, powinny być wiadome każdemu senatorowi; i dla tego, tak w departamencie, iak w zupełnym zbiorze senatu ma być otwarty reieistr

wpisow, z któregoby wiedzieli, iakie sprawy z kolei do odsądzenia przypadają, i gdzie zanotowanym być powinno, kiedy iaka sprawa przypadła, i była odsądzona, kiedy wyrok zapadł, kiedy ukaz był posłany, i czy do skutku przywiedziony?

22) O sprawach cywilnych, kryminalnych &c. przychodzących do senatu, ma być każdego miesiąca doniesienie w gazetach z wyrażeniem, iaka sprawa, i pod jakim numerem w sądowy reieistr jest wciągnięta; podobnie ogłasza gazety co miesiąc, o odsądzonych sprawach, oznaczając w linii, która ją strona wygrała.

23) Mają być wcześniej wygotowane krótkie wypisy spraw, czyli summaryusze dla senatorow, a przez wyższych i niższych sekretarzow podpisane, w których powinny być zanotowane karty zawierające dowody, w których stron prawo swoje zasadzają, a żeby sędzia, słuchający do nich zayrzeć, łatwo, choćby w największej sprawie znaleźć potrafił.

24) Po zrobionym summaryuszu, powien stan sprawy leżec na stole aż do iey odsądzenia, a żeby z niego każdy senator mógł się objaśnić i porozumieć z popierającemi sprawę.

25) Od wyroku senatu nie idzie appellacya; wszakże ponieważ mogą być takie zdania, w których zabroniwszy udania się do tronu imperatorskiego, ucisniony byłby pozwolonym wszelkiego ratunku, w ten czas, jeżeli się chciał żalic na senat, powinien wprzód zeznać na piśmie, iż zna prawo surowo zakazujące podawania niesłuszney skargi przeciwnemu senatowi.

26) Gdy bowiem skarga okaże się niesprawiedliwa, podający ją pod sąd idzie.

Wydaiąc ten Ukaz, cieszymy się nadzieją, iż senat przekona się o wielkości niepospolitego zaufania naszego, które w nim pokładamy; a będąc pewnym o dobrym skutku udzieleney mu władzy, nie będziemy już więcej ścieśniali iey żadnem przeszłodem, i spodziewamy się, iż wszystkie starania swoje na tołożyć będzie, a żeby prawa w tem okręgu państwa, i we wszystkim, przyzwolencie dopetniane, były, i żeby nigdzie nieustawało dobre postępowanie, pożytek publiczny za cel mające. Takowy Ukaz-zalecił senat ogłosić drukiem.

Działo się w Petersburgu 10 Wześnia dawnego stylu 1802. (Podp.) Alexander.

GAZETY KRAKOWSKIE

W NIEDZIELĘ DNIA 24 PAŹDZIERNIKA 1802.

Dokończenie Wiadomości o Pasmanie Oglu.

W nocy, o godzinie 2 znalazł bramy otwarte, i przeszedłszy gubernatora, który niewidząc żadnego środka do odparcia, a zważając, iż wszyscy mieszkańcy przychylni byli Pasmanowi Oglu, poddał się zwycięzcy, i miał wyznaczone przyzwoite dla siebie w zamku mieszkanie, gdyż Pasman Oglu nie chciał mu pozwolić wyjazdu. Rozpuszczono jednak wojska tureckie, zabrane w niewolę. Pasman Oglu niczego nieoszczędzał dla ziednania sobie tym większy u współobywatelów miłości: w tym celu zniósł nowe dla nałożone od Sultana Selima; wszyscy go szanowali, a osobliwie Janczary uważali go za Anioła obrońcę, i sądzili, że zatrudnia się tylko ich sprawą. Ze wszystkich stron przybywały do niego wojska; a kiedy już Widdyn nie mógł wystarczyć na ich utrzymanie, rozmaite oddziały wybodziły do sąsiedzkich prowincyj, i pogrozkami przymuszały Xięząt Wołoszczyzny i Moldawii do dawania pieniędzy i żywności. Pasman Oglu umiał na swoją stronę przeciągnąć znaczną liczbę poddanych tureckich, to jest Greków, których oświadczył się być obrońcą, przyrzekając los ich polepszyć. Arnauki nawet, stawiając z swego mężrwa, ogłosili się za nim. Tak więc zabezpieczony, mógł się odważyć pójść w zapasy z W. Sultaniem, który chwiał się w przedstewięciu sposobów na potłumienie pożaru tej woyny domowej. Nakoniec, Dywan kilkokrotnie z tej przyczyny zebrany, postanowił użyć łagodności. Ofiarowano strasznemu buntownikowi przebaczenie, i powrot zabranego majątku, byleby chciał złożyć broń, i wojska swoje rozpuścić. Pa-

smian Oglu, nadto przezorny, ażeby odmowienie jego niezaszkodziło mu, przychylił się do zgody; lecz żądał procz tego zniesienia nowych ceł, i przywrocenia Janczarow do dawniejszych praw. Bezsilny rząd, zezwolił i na to, wysłał jednego Baszę do Widdynu, który tylko na oko rządził, i był nieczynnym widzem rozrządzeń Pasmana Oglu, korystającego z tej ciszy dla zrobienia sobie stronników w samej stolicy i w ministerium, i dla ustalenia przychylności u ludu. Niedowierzając zaś dworowi, domagał się stopnia Baszy trzytulnego; pragnął bowiem dla bezpieczeństwa, mieć prawą władzę. Porta niechęcia na to zezwolić, i uwodziła go obietnicami dopoty, aż ten zdięty niecierpliwością, wziął się znowu do broni, wypędził Baszę, i rozpostarł się po przyległych okolicach. W ten czas generałowie jego zachęcali go do opanowania Wołoszczyzny i Moldawii, i założenia państwa nad Dunajem; lecz nadto mądry, ażeby nie wzniecił zawisłości sąsiedzkich dworów, odrzucił to wszystko, oraz świetny projekt udania się prosto do stolicy państwa Otomańskiego. Jakoż wywiawszy niektóre małe podjazdy, siedział spokojny w Widdynie, a obwarowany bagnami i grubemi murami, bronionemi po części od biegłych zagranicznych officyerow, czekał ataku nieprzyjaciół swoich. Zebrato się 40 do 50 tysięcy ludzi na pokonanie jego, którzy z początku odnieśli małe i przemijające korzyści. Lecz wkrótce generałowie Pasmana Oglu wszędzie zwyciężali, kiedy armie wystane na przeciw niego Baszow, przez bitwy i uciekania codziennie bardziej się zmniejszały, tym czasem coraz więcej, nie-

kontentowanych z nim się łączyło. Niespodziewano się w Konstantynopolu takiego odporu; lękano się nawet o tę stolicę, i postanowiono dzielać z tym buntownikiem prowadzić wojnę. Po próżnym ustówaniu w zniewoleniu Janeczarów Stambalskich, będących w liczbie więcej 50 tysięcy, ażeby poszli przeciwko Pasmanowi, wydano na wiosnę roku 1793 do wszystkich Europejskich i Azytyckich Baszów rozkaz, utrzymywania w gotowości wyznaczonego wojska, i udania się z nim na poskromienie buntownika. Tym sposobem, wyszło blisko sto tysięcy ludzi, dla których głównym miejscem zebrań, był Adrianopol, i który z nieograniczoną władzą dowodził kapitan Basza Hullein, faworyt W. Sultana. Pasnan Oglu oszukał wszelkie nadzieje Porty. Rozumiano, iż będzie bronił swoim nieprzyjaciółom przejścia Hannus, i że wielkie uczyni przygotowania na uniknięcie wiszącego nad niebezpieczeństwa. Lecz zdziwiono się bardzo, iż rozpuścił wielką część armii swojej, wyszedł z zdobytych miejsc, i że, z 12 tysiącami wyborowego wojska, cofnął się do Widdynu, opatrzonego na dwa lata w dostateczną żywność i amunicyję. Kapitan Basza bez odporu ośmielił się i iśćby się podług, ofiarował buntownikowi życie, wolność, tudzież znakomitą dostojność; w przeciwnym zaś razie, oświadczył, iż 100 tysięcy wojska jest w gotowości na jego zgubę. Pasnan Oglu dał przeciwną odpowiedź posłuncowi Baszy. Zaczęto się więc oblężenie z dosyć wielką żywością; oblężeni nie dali sobie wydrzeć ani jednej piędzi ziemi, i przez szczęśliwe wycieczki niszczyli częstokroć roboty oblężyców. Odparto dwa główne ataki; tymczasem zina nadechodziła. Hullein postanowił przypuścić trzeci powszechny atak. Rozdzielił armią swoją na trzy kolumny, i oznaczył im drogę marszu; lecz jedna kolumna w ciemnej nocy zawiła drogę, wpadła na drugą, i strzelała do niej; rozumiejąc ją być korpusem z Widdynu; zobopólna zaciętość tak była wielką, iż nie pierwszy poprzestano strzelać, i błąd poznano, dopuki trzecia kolumna przyspieszawszy, nie rozłączyła walczących. Tak więc, atak został bez skutku. Od tego momentu coraz bardziej wzrastała niezgoda w armii tureckiej, która, w ogólnie, nie chciała bić się przeciwko swoim współbraciom z Widdynu, zwłaszcza, iż Pasnan Oglu w mezarzu zaraz oblężenia, obudził brzoś w oblegających, kazał im i dzieciom pójść na okopy i pro-

sić Boga, ażeby ich raczył ocalić. Zaprzestano oblężenia; gdy oprócz tego prawo Mahometa zakazuje Muzulmanom strzelać do fortecy, na osoby, iedną religią wyznawiające, i wystawiać meczety na niebezpieczeństwo uszkodzenia przez strzelanie. Do tego, przyłożył się ieszcze zwyczaj wojsk z prowincyi nadeszłych, które napoczątku iestni do domu powracają. Kapitan basza rozgniewał się niepomyślnością swojego przedsięwzięcia, którym spodziewał się wstawić: a widząc, że największy są winni jego niżli generałowie, nieukontentowani z zostawiania pod komendą tego seraskiera, przeniesionego nad starszych i większe doświadczenie mniących ludzi, i uskarżających się na jego surowość i despotyzm, kazał stracić Ali baszę, iednego z swoich najzaufniejszych przyjaciół, i postać jego głowę do Konstantynopola. Wszelako nie chybnie musiałby był przypłacić swoim życiem nieszczęśliwy skutek tej wyprawy, gdyby nie był faworytem Sultana. Pasnan Oglu, za ledwie uyrzał się wolnym, wyciągnął z swoich okopów, przywołał rozpuszczone wojsko, i straszniejszy ieszcze, niż pierwszy, zdobył z nadzwyczajną prędkością wiele obwarowanych miast, i razem wysłał swojego brata do Konstantynopola dla układania się. Negocyacye te, z przyczyny spokojnego charakteru nowego Wielkiego Wezyra, Jussof baszy, pomyślnie wypadły. W początku roku 1799 zawarto pokoy, na mocy którego Pasnan Oglu zyskał darowanie winy, i nominacya na urząd Baszy Widdynu, tudzież godność Baszy trzypelnego. Od tego iednak czasu nie posiadał spokojnie swojego stopnia, (jak sobie z późniejszych doniesień przypomnieć można), lecz wszystkie, tak jawne, iako też skryte zamysły Porty w celu uszkodzenia mu, były bezkorzystne, i nie rzeźtował odważnie passować się z swoim monarcha. Po kilkokrotnych matych utarczках z pomyślnym dla Pasmana Oglu wypadkiem, stanął nowy pokoy między nim i Sultanem, za pośrednictwem Wielkiego Wezyra, który powrociwszy z Egiptu przekonał się o nieodrzeczności planu innych ministrów, ażeby usmierzyć siłą tego buntownika. W tej zgodzie zapewniono mu darowanie przeszłych wykroczeń, przyrzeczono dać wielką sumę na wyptaczenie zaległego żołdu dla jego wojska, które na rozpuścić. Czyli zaś ten układ będzie długo trwałym, czas pokaże.

DONIESIENIA.

C. Kr. Gubernium Galicyi zachodniej.

Na dniu 25 Października b. r. zostanie w C. K. Gubernium w Krakowie dostawienie potrzebego papieru drukowego na wszelkie zdarzające się dykasterialne roboty drukarskie tym w dzierżawę wypuszczonem, którzy się offerują dostawiać papieru w cenach najtańszych.

Cena do obwołania podana wynosi 25 ryń. za belę czyli 10 ryz, a roczna potrzeba dostawiać się mającego papieru drukowego około 250 bel.

Wreście będzie powinien każdy na licytacyą stawiający, i ochotę zadzierżawienia mający opatrzyć się gotowym zakładem 625 ryń. wynoszącym, które przed licytacyą złożyć należy, i tym licytantom, co niepodali najlepszey ofiary, zaraz po zakończoney licytacyi oddanym, temu zaś, co najlepszą uczynił ofiarę, po approbowanym przez rządy kraiove dziele licytacyynym, i potwierdzonym kontrakcie od summy złożyć się mającey kaucyi potrącony lub za złożeniem oney powroconym, w przypadku zaś, gdyby kontraheut cofnął się przed zawarciem kontraktu, na korzyść skarbu zabrany zostanie.

Dan w Krakowie dnia 20 Października 1802.

Luzan.

Dnia 25 Octobr. b. r. zrana o 9 godz. w tutejszym C. K. Cyrkularnym Urzędzie Czopowe Miasta Stanisławowa i Ceptowa przez publiczną licytacyą na czas dopoki z Czopowem ogólnie insza odmiana Rządowa nienaląpi, naywięcey dającemu puszczone będzie. Prætiem fisci Czopowego w Stanisławowie jest zł. ryń. 153 kr. 30. W Ceptowie 91 zł. ryń.

Miający ochotę nabycia wspomnionę czopowe w jednym lub w drugim Mieście na wyznaczony czas i dzień tutaj znajdować się i 10 część prætii fisci jako wadium z sobą przywieść mają, od której licytacyi żydzi nie są wyłączeni.

Z C. K. Cyrkularnego Urzędu. — W Siedleach d. 30 7bra 1802.

Dla słabości W. Starosty Cyrkularnego.

Lewiński.

C. K. Gubernium Galicyi Zachodniej. — Krol. Urząd Cyrkularny Krakowski w Kancelaryi swej urzędowey 28go t. m. Października przed południem o 9tey godzinie dzierżawę rogatek mieyskich na rok wojskowy 1803 za obwołaniem ceny fiskalney 16,277 ryń. 31 kr. wynoszącey na publiczną poda licytacyą. — Miający myśl zalicytowania tey rogatkowey dzierżawy mogą codziennie bez przeszkody przezyrzeć warunki dzierżawne w urzędzie cyrkularnym Krakowskim, i powinni opatrzyć się uprzedz na należytych zakładem 1627 ryń. 45 kr. wynoszącym. — W Krakowie 16 Października 1802.

Baron de Galmfeld.

Przez C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej publicznie się niniejszym obwieszczą, iż stosownie do zaszczytney ugody pomiędzy kredytorami masy krydalney Teofili Xiężny Sapieżyny do protokołu z przyczyny obierania kuratora masy i deputacyi na dniu 22 Lipca r. b. przedsięwziętego wniesioney, zbieg wierzytelow na całym majątku Teofili Xiężny Sapieżyny na dniu 29 Marca r. b. otworzony, i przez Edykta obwieszczony, odwołanym zostaje i tenże za ukończony się oznajmuie, Pani zaś Teofila Xiężna Sapieżyna do dawniejszego stanu się przywraca.

Gołaszewski.

Gruszecki.

Friedenthal.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.

Dan w Lublinie d. 9 Sierpnia 1802.

Sachan k.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmuia tym Edyktem Janowi Duninowi Brzezińskiemu jako Cessynaryuszowi Marvanny Brzezińskiej: że Pan Kazimirz Popieł u Sadow tych przeciw Panom Jozefowi Duninowi Brzezińskiemu, niemniety Janowi Duninowi Brzezińskiemu i Jmć Xiedzu Franciszkowi Dunowi Brzezińskiemu — o zniszczenie transakcyi działowey dnia 12 Października 1801 zaszczyt — żalobę podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś Sady te, nie mając wiadomości gdzie P. Jan Dunin Brzeziński zostaje, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znajdnie się, onemuż adwokata tuteyszego Pana

Betdowskiego z jego szkodą i jego kosztem zastępcą postanowily, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowej na C. K. Państwa dziedziczne wydancy rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym to jest, w przeciągu 90 dni sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. Praw przypisać był winien.

Józef de Nikorowicz.
Józef de Cronenfels.
J. Gellinek.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.
W Krakowie d. 21. Sierpnia 1802.

Elsner.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej, oznajmia tym Edyktem JP. Janowi Potockiemu, że JP. Joanna Potocka w Warszawie mieszkająca, u Sądów tych w sprawie — o zniesienie, i nieważną uczynienie tranzakcyi Dobr Krzyczewa żalobę na niego podała, i o pomoc Sądu, (ile sprawiedliwość wymaga) dopraszała się.

Gdy zaś Sądy te nie mając wiadomości, gdzie on został, lub czy wcale w C. K. kraich dziedzicznych znajduje się, iemu patrona tutejszego Ur. Madana z jego szkodą i jego kosztem zastępcą postanowily, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony zostanie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym to jest, w 90 dniach sam excypował, albo jeżeli ma jakie prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przesłał, albo nakoniec innego patrona obrał, tego Sądom tym wymienił i podług przepisów tych środków prawa używał, które do obrony swej sprawy za najsukuteczniejsze osądzi, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą podług opiewu C. K. praw samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie d. 31. Sierpnia 1802.

Gołaszewski.
Friedenthal.
Munch.

Z Rady C. K. Sądów Szlach. Lubel. Galicyi Zachodniej.
Sahaneczek.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmiają tym Edyktem Panu Józefowi Rylskiemu: że Pan Ignacy Benoe u sądów tych — o wżarcanie z Xiąg ziemian- skich resztującego za część dóbr Moski szacunku 7000 zł. pol. jako już zapłaconego i o powrocie czyli skafrowanie skryptu na tę summe wydanego — żalobę na niego podała, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie Pan obżalowany został, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, onemuż adwokata tutejszego P. Bema, z jego szkodą i jego kosztem zastępcą postanowily, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowej, rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w Ces. Krolew. sądach tutejszych dnia 4 Grudnia 1802 o godzinie 9 rana sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Józef de Nikorowicz.
Józef de Cronenfels.
Chrasliński.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej.
W Krakowie dnia 14. Września 1802.

Elsner.